

bł. Elżbieta
od Trójcy Przenajświętszej

Ostatnie rekolekcje



FLOS CARMELI
Poznań 2006

© Copyright by FLOS CARMELI, 2006 – wydanie 1
www.floscarmeli.poznan.pl

Imprimi potest

Mariusz Jaszczyszyn OCD, prowincjał

Warszawa, dnia 29 października 2001 r. L.dz. 315/P/2001

Tekst pochodzi z książki

M.M. Philipon OP, *Trójca Święta w moim życiu – Doktryna duchowa
bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, s. 301-324.

wydawca: Flos Carmeli

format 150x215; stron 334; oprawa twarda; wydanie 2002, cena 26,00 zł.

Wprowadzenie

Conrad de Meester OCD

Wydawca

FLOS CARMELI; ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 061/856-08-34; fax: 061/856-09-47

Druk

UNi-DRUK Luboń

ISBN 83-88570-17-X
ISBN 978-83-88570-17-9

Wprowadzenie

14 sierpnia 1906 roku w swojej celi w infirmerii Elżbieta oznajmia Matce Marii od Jezusa (przeoryszy Karmelu w Paray-le-Monial i swojej byłej przeoryszy, która odwiedziła w tym czasie Karmel w Dijon), że następnego dnia wieczorem rozpocznie swoje doroczne – już ostatnie – rekolekcje. *Cieszę się, że mogę Matkę spotkać w mojej wielkiej podróży. Wyruszam jutro z Najświętszą Dziewicą w wigilię Jej Wniebowzięcia, żeby przygotować się do życia wiecznego. Nasza Matka¹ wyświadczyła mi tyle dobra, mówiąc, że te rekolekcje będą moim nowicjatem do Nieba i że 8 grudnia², jeśli Najświętsza Dziewica uzna, że jestem gotowa, odzieje mnie szatą chwały. Szczęśliwość nieba przyciąga mnie coraz bardziej. Rozmawiamy – mój Mistrz i ja – już tylko o tym, a całe Jego zajęcie to przygotowanie mnie do życia wiecznego (List 306).*

¹ Matka Germana.

² Piąta rocznica jej obłóczyn.

Elżbieta „prosiła o łaskę rekolekcji” aż do 31 sierpnia. Z kolei przeorysza, która ma od niedawna w ręku zeszyt pt.: *Niebo na ziemi* i od pewnego czasu zastanawia się, co napisze w okólnym liście nekrologowym, który wkrótce będzie musiała zredagować o młodej umierającej, przedstawia jej pozornie niewinną prośbę: „żeby po prostu notowała *swoje dobre spotkania*”. Elżbieta „zrozumiała i zgodziła się z uśmiechem”.

Czy *Ostatnie rekolekcje* są „arcydziełem”? Nie lubimy używać tego słowa w takim kontekście. Za bardzo przywodzi na myśl coś, co się *wykonuje*. *Ostatnie rekolekcje* rodzą się z pragnienia całkowitej prawdy w Bogu, z oddania się „Ukrzyżowanemu z Miłości” aż do najgłębszego drgnięcia serca. Nie jest to „piękny” traktat duchowy. To krzyk miłości wobec „zbyt wielkiej miłości” Boga, krzyk wydobywający się z „otchlani bez dna”. Z serca na pióro splywa Tchnienie Boga.



Dzień 1

Nie wiedziałam



Nescivi – Nic już nie wiedziałam. Oto co śpiewa oblubienica z *Pieśni nad pieśniami*^o, gdy ją wprowadzono do wewnętrznej komnaty. Zdaje mi się, że te słowa powinny stale powracać na usta tej, która pragnie być „Uwielbieniem Chwały”. Powinny stać się jej refrenem w tym pierwszym dniu rekolekcji, gdy Mistrz pograża jej duszę w głębinach bezdennej otchłani, by ją nauczyć, jak spełniać to, co ma być jej zadaniem na całą wieczność, a do czego winna się zaprawiać już w ciągu tego życia. Wszak życie obecne jest zapoczątkowaniem wieczności, lecz wieczności w stanie ciągłego rozwoju i postępu.

Pnp 6,11

„*Nescivi*”. *Nic już nie wiem i nic wiedzieć nie chcę prócz tego, że poznam Jego samego oraz udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych*^o. *Bo tych, których poznał, tych też przeznaczył, aby się stali na wzór obrazu Jego Syna*^o,

Flp 3,10

Rz 8,29

ukrzyżowanego z miłości do nas. Gdy zupełnie się upodobnię do Boskiego wzoru, gdy cała stanę się Nim, a On mną, wtedy wypełnię moje wieczne powołanie, do którego Bóg wybrał mnie w sobie *in principio* – od początku, a które spełniać będę *in aeternum* – na wieki. Wówczas zanurzona w łonie Boskiej Trójcy będę nieustannym *uwielbieniem Jego chwały* – *Laudem gloriae eius*^o.

Ef 1,12

J 6,46

Mt 11,27

Nikt nie widział Ojca^o – mówi nam św. Jan – *tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić*^o. Wydaje mi się, że jedynie Najświętsza Maryja przeniknęła aż do głębi tajemnicy Chrystusa. Jan i Magdalena posunęli się daleko w głąb tego misterium. Święty Paweł często mówi o udzielonym mu „rozumieniu”, a przecież wszyscy święci nikną w cieniu, gdy patrzymy na światło Maryi... Ona! ach, to jest niewysłowione! Tajemnicy, którą zachowała i rozważała w swym sercu, żaden język nie wypowie, żadne pióro nie wyrazi.

Ta Matka pełna łaski ukształtuje mą duszę, aby dziecko Jej było żywym i zachwycającym obrazem Jej Pierworodnego, Syna Ojca Przedwiecznego, Tego, który był doskonałym *uwielbieniem chwały* swego Ojca.



Spis treści

Wprowadzenie	3
Dzień 1: <i>Nie wiedziałam</i>	5
Dzień 2: <i>W milczeniu władz</i>	7
Dzień 3: <i>Przed obliczem Boga</i>	10
Dzień 4: <i>Oto wiara</i>	12
Dzień 5: <i>Droga na Kalwarię</i>	15
Dzień 6: <i>Dusze te są dziewicami</i>	18
Dzień 7: <i>Nic innego, jak tylko chwala Przedwiecznego</i>	20
Dzień 8: <i>Padali, składali pokłon, rzucając swoje korony</i> ..	23
Dzień 9: <i>Świętymi bądźcie, bom ja Święty jest</i>	26
Dzień 10: <i>W wiecznej teraźniejszości</i>	28
Dzień 11: <i>Cała Trójca Święta zamieszkuje w duszy</i>	31
Dzień 12: <i>Przez Niego mamy przystęp do Ojca</i>	33
Dzień 13: <i>Postępujcie w Jezusie Chrystusie</i>	36
Dzień 14: <i>Poznam Jego samego</i>	39
Dzień 15: <i>Janua Coeli</i>	43
Dzień 16: <i>Na łonie Trójcy</i>	45